

Początki prasy periodycznej w Wilnie

REGINA JAKUBENAS

Wilno

The article is devoted to the history of the periodical editions in the Grand Duchy of Lithuania. It analyses the newspaper *Gazeta Wileńska* and particularly the publications devoted to the dissemination of ideas of the Enlightenment and the struggle against prejudice. Special attention is paid to announcements which provide us with the necessary information connected with these questions.

Prawa wydawnicze (ale nie monopol) na wydawanie wszelkiego typu gazet informacyjnych na terenie Litwy posiadała jezuicka Akademia Wileńska [Prasa polska, 17]. Monopol na wydawanie gazet *cum iure exclusivo* ks. S. Łuski nie rozpowszechnił się na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego.

J. Łojek pisze: “[...] w styczniu 1761 r. powstało w Wilnie drugie wydawnictwo gazetowe: miejscowa Akademia rozpoczęła wydawanie (raz w tygodniu) *Gazet Wileńskich*, redakcją trudnił się znany astronom i profesor Akademii Wileńskiej, ks. Marcin Poczubut. Takie natężenie ruchu wydawniczego, możliwe dzięki odmiennej niż w Koronie sytuacji prawnej na Litwie (przywilej jezuicki *cum iure exclusivo* dotyczył tylko terytorium Korony, na Litwie nie obowiązywał żaden monopolistyczny przywilej wydawniczy), przerastało znacznie potrzeby miejscowego społeczeństwa.

W sierpniu 1764 r. u progu elekcji Stanisława Augusta ustala więc publikacja *Kuriera* i *Wiadomości*, na rynku litewskim pozostały jedynie *Gazety Wileńskie*, te jednak utrzymywały się przez lat trzydzieści, od roku 1774 przechodząc na własność nowo utworzonej Szkoły Głównej Litewskiej, w którą przeistoczono dawną Akademię. Dzieje *Gazet Wileńskich* nie zostały dotychczas zbadane, niepełna jest nawet data ich likwidacji; wydaje się, że przestały się ukazywać dopiero w grudniu 1793 r. Pozostając przez cały czas pod wpływem światłych profesorów Szkoły Głównej Litewskiej, *Gazety* odegrały znaczną rolę w upow-

szechnieniu postępowych idei wśród szlachty litewskiej, umacniając nurt opinii publicznej, który znalazł wyraz w czasie patriotycznego zrywu insurekcji w 1794 r.” [Prasa polska, 24].

I. Petruskienė podaje za rok powstania *Gazet Wileńskich* 1764 oraz wskazuje, że Estreicher błędnie podał rok 1761 za datę pojawienia się *Suplementu do Gazet Wileńskich* [Čepienė–Petruskienė 1979, 368].

Ta sama autorka podaje, że *Gazety Więskie* wychodziły od 1764 roku do 1792. Zdaniem I. Petruskienė każdego roku wychodziły 52 numery gazety. Tylko w roku 1792 prawdopodobnie ukazało się 18 numerów [Petruskienė 1976, 37]. *Polski Słownik Biograficzny* wskazuje, że w latach 1764–66 drukarnią Akademii w Wilnie zarządzał Kazimierz Naruszewicz, jezuita, pedagog, profesor Akademii Wileńskiej, rektor wileńskiego Collegium Nobilium, sekretarz Szkoły Głównej W.Ks.Lit. [Słownik XXII/3–94]. Inne źródła podają, że K. Naruszewicz był redaktorem *Gazet Wileńskich* przed M. Poczobutem. Z kolei I. Petruskienė wskazuje, że w latach 1764–65 (do połowy roku 1765) prefektem drukarni Akademii Wileńskiej był Franciszek Sokulski. W Katalogu Osób Honorowych za rok 1770 wpisane jest, że prefektem K. Naruszewicz był 1,5 roku, czyli pełnił te funkcje od połowy 1765 roku i w roku 1766. Zaś M. Poczobut pełnił funkcje prefekta drukarni w latach 1767–1769 [Čepienė–Petruskienė 1979].

M. Poczobut wydawał gazety w roku 1774. Nie wiemy, jak długo był redaktorem *Gazet Wileńskich*. *Polski Słownik Biograficzny* notuje, że M. Poczobut redagował *Gazety* od 1774 r., które przejął od K. Naruszewicza. Nie wiadomo, czy K. Naruszewicz mógł pogodzić te dwie funkcje: rektorstwo w Wileńskim Collegium Nobilium od roku 1769 oraz redakcję *Gazet*. Po kasacie zakonu jezuitów nadal sprawował nadzór nad powierzonym mu zakładem, zaś w grudniu 1775 uzyskał probostwo w Petrykowie na Polesiu.

Gazety Wileńskie są zwykle anonimowe. W tych czasach było to rzeczą normalną. Pod tym względem nie różnią się zasadniczo od gazet warszawskich tego okresu. Nigdzie nie jest wskazane nazwisko redaktora ani korespondenta. Listy od korespondentów z zagranicy, o ile były autentyczne, nie zaś przedrukowywane z innych gazet były też anonimowe. W żadnym z numerów nie da się odnaleźć nazwisk autorów tekstów. Brak jest jakichkolwiek autorsko-nacechowanych komentarzy do opisywanych wydarzeń. Jak wiadomo, komentowanie podawanych wiadomości mogło spowodować mnóstwo kłopotów.

Szata graficzna *Gazet Wileńskich* jest podobna do *Gazet Warszawskich* ks. S. Łuskiny. Na pierwszej stronie przedstawiony jest goniec, kurier.

W bibliotekach wileńskich zachowały się tylko poszczególne roczniki *Gazer*. Nie wszystkie są kompletne, brak jest niektórych numerów. Czasami z niektórych roczników zachowało się tylko kilka numerów.

Jako dodatek do gazet wychodził też *Suplement* oraz czasami *Ad-dytament*.

Większość informacji podawano z zagranicy. Wiadomo, że do Wilna też docierały gazety z Europy Zachodniej np. gazeta *Leydeyska* lub inne. Nie wiadomo, w jakich ilościach, mogły to być poszczególne numery docierające okazynie na Litwę np. z Warszawy lub też przywożone przez magnatów z podróży. Z ilości poszczególnych gazet i roczników posiadanych w bibliotekach wileńskich można by było przypuszczać, że mogły to być gazety prenumerowane. Ponieważ większość informacji w *Gazetach Wileńskich* pochodziła z gazet europejskich, mógł je np. prenumerować wydawca gazet w Wilnie. Informację z gazet europejskich mógł też redaktor przedrukowywać z gazet warszawskich.

Nieznany jest nakład gazety. Widocznie istniało pewne zapotrzebowanie na te wydania, skoro przetrwały tak długi okres.

Zazwyczaj na pierwszej stronie znajdowały się wiadomości z Litwy. Była to krótka wzmianka o jakichś uroczystościach, np. obchodu imienin króla w Wilnie, o przybyciu dostojnych gości, spis posłów na sejm, pogrzeb lub ślub znanej osoby, obserwacje astronomiczne oraz inne. Tego typu informacja zajmowała połowę lub 1/3 kolumny. W wyjątkowych sytuacjach (np. obchody imienin królewskich) 2 kolumny lub więcej. Krótkie opisy wyglądały w następujący sposób: *G. W.* Nr XVIII, 5 maja 1770 r.:

Dnia 2 tago Miesiąca Ichnm̄c XX Prałaci i Kanonicy, w Kościele Katedralnym tutejszym obchodzili uroczystie, ze śpiewaniem Wotywy przez J.X.Zienkowicza Suffragana Wileńskiego Sekretarza W.X.L. i przy dawaniu z armat, doroczny dzień Konsekracyi J.W.J.X. Biskupa Pasterza naszego, szczęśliwie dziewiąty rok rządów Diecezji tutejszey, zaczynaiącego.

Następnie podawano wiadomości z Polski, głównie z Warszawy, w mniejszym stopniu z innych miast. Nowiny tego rodzaju zajmowały nieco więcej miejsca niż wiadomości litewskie (1, 2, 3 kolumny) w zależności od wagi opisywanych wydarzeń.

Najwięcej uwagi udzielano wydarzeniom z zagranicy. Jeszcze w roku 1768 pod tytułem np. z *Francji*, z *Anglii*, z *Niemiec*, z *Turek* [...], wskazywano konkretne miasta, o których jest mowa np.: Z *Francji*, z *Parryża*. W późniejszych latach będzie informacja już bez wskazania państwa, tylko miasta. Często też się zdarza, że wiadomości dotyczące poszczególnego kraju pochodzą z innego państwa np. informacja o wydarzeniach w Rosji pochodzi z Wiednia. Może to świadczyć o przedru-

kach z gazet europejskich. W gazetach z roku 1783 bardzo dużo uwagi poświęcano stosunkom turecko-rosyjskim. Prawie w każdym numerze gazety pisano bądź to o ultimatum Rosji dla Turków, bądź to o pertraktacjach wojennych, o atakowaniu przez Turków floty rosyjskiej. Podawana informacja była opóźniona zazwyczaj o tydzień, dwa lub nawet miesiąc. Zazwyczaj wydarzenia, które opisywano w dużej mierze dotyczyły osoby monarchy tego czy innego państwa, Ojca Świętego, decyzji parlamentu, działań wojennych floty itp.

Z ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego dochodziły też często sprawozdania z magnackich uroczystości, z hucznych wesel, głośnych pogrzebów. *G.W.* Nr XXII, 1 czerwca 1782 r.:

W przeszły Czwartek, iako w dzień Bożego Ciała, Xże Jmc Pasterz Nasz solenną prowadził Processyą z całego Duchowieństwa Świeckiego i Zakonnego, oraz dwóch Pułków w tutejszym mieście garnizonu utrzymujących pod najwyższą komendą JP de Belcour Pułkownika Reymentu Xiążąt Massalskich; assystującego Bogu Zastępów, były ozdoba tey processy [....].

Najobszerniej oraz najbarwniej opisywano co roku obchody imienin króla w różnych ośrodkach Rzeczypospolitej. Opisy tego rodzaju świąt świetnie charakteryzują rysy obyczajowe epoki.

Z gazet możemy się dowiedzieć o uroczystościach pogrzebowych takich osób jak Elżbieta z Ogińskich Puzynina, kasztelanowa mściławska, fundatorka obserwatorium astronomicznego w Wilnie (*G.W.* Nr III, 16 stycznia 1768 r.). Opis pogrzebu Michała Massalskiego kasztelana wileńskiego hetmana W.Ks.Lit. (*G.W.* Nr IX, 27 lutego 1768 r.) lub obszerna relacja w Nr XXXI z dn. 30 lipca 1768 r. z Litwy z Zohudka w powiecie Lidzkim z pogrzebu Michała Tyzenhauza. Widzimy też wzmiankę o śmierci Marii Leszczyńskiej w relacji z Paryża (*G.W.* Nr XXXI, 1768 r.). W Nr III z roku 1785 r. pojawił się artykuł podający statystykę zmarłych, zaślubin oraz osób urodzonych w Wilnie za rok 1784. Autorzy podkreślają, że cieszy ich fakt, iż urodziło się więcej osób niż zmarło.

Aby zachęcić czytelników do nabywania gazety, redaktor dość często umieszczał różnego rodzaju sensacje, ciekawe historyjki o niezwykłych wydarzeniach. Wydarzenia te świadczą czasami o życiu i obyczajach ówczesnego społeczeństwa. Pojawiały się też ciekawe opowiadki wydobyte z historii dawnej. *G.W.* Nr XIV, dn. 1 marca 1783 r. czytamy w rubryce z *Warszawy*:

Ciekawszą nierównie rzecz w tej mierze czytamy w S.Hieronimie. Ten za czasów Damaza Papieża znał jedną kobietę w Rzymie, która dwudziestu dwóch Mężów przeżyła. Pod tenże czas nałaż się tam jeden Mąż, co dwadzieścia żon przeżył. Oboje w wdowim zostając stanie w węzeł Małżeński z sobą weszli. Cały Rzym ciekawie czekał, kto kogo przeżyje.

Mąż przeżył żonę; bo ona też więcej przeżyła Mężów, niż on żon. Zaczynając całe państwo Rzymskie zebrało się na Pogrzeb i włożywszy Mężowi, na znak Zwycięstwa, Wieniec Laurowy na głowę i Palmę dawszy w rękę, prowadziło go z Tryumfem za trupem do Kościoła, i z takąż Powadą do domu po tym odprowadziło.

Sensacyjki były różne np. o wykopaniu skarbu przez pewnego obywatela w Londynie we własnym ogrodzie, o znalezieniu na Węgrzech pewnego proroctwa (opublikowano tekst proroctwa), szczególny przypadek utracenia zmysłów przez dziewczynkę, o zakopanej w śniegu dziewczynce, o wypadku przy naprawie studni przy stajniach królewskich lub np. w Nr XVI z dn. 16 kwietnia 1768 r.: z zagranicy wiadomości o śmierci osób z różnych krajów, którzy 100 i więcej lat bieg życia swojego doprowadziły (3 kolumny). Zdarzały się też sensacje kryminalne np. w doniesieniu z Warszawy z dn. 15.II.1783 r., Nr VII pisze się o ludojadach na Węgrzech lub o *napadzie trzech łotrów* na dom, w którym ich 13-letnia dziewczynka wystraszyła; o morskich rozbójnikach; o okradzeniu kościoła. Sam dobór informacji o takim charakterze, która była podawana jako sensacja może świadczyć o obyczajach społecznych, o tym, jakiego rodzaju zachowania się społeczne były odbierane jako niezwykłe, wykraczające poza powszechnie uznane normy.

Redaktor próbował podawać czytelnikowi "najświeższe nowiny", najnowsze odkrycia. Wzmianki o takim charakterze co jakiś okres pojawiały się na łamach gazet. Wielokrotnie pisano o *wynalazku Panów Montgolfier* czyli o latającym balonie, o ich kolejnych próbach podniesienia się z Pola Marsowego lub z innego miejsca w Paryżu. Jako fakt również interesujący autor podaje, że balon wystraszył wieśniaków w miejscowości, w której wylądował. (Nr XLII, *Suplement do Gazet Wileńskich* z dn. 17.10. 1783 r.). Odkrycia naukowe lub też inne znajdowały własne miejsce na łamach gazet. Np. w Nr XXVI z dn. 25 czerwca 1768 r. podano: *Z Niemiec: Z Wiednia 14 Maia: Do Gabinetu Cesarskiego machin ciekawych, przybyła temi czasy pewna nader znaczna machina, systema świata wyrażająca. Jest to zegar uniwersalny [...]*. Podobna nowość w Nr XXII z dn. 31 maja 1783 r. z Wiednia:

Zegarmistrz jeden tutejszy wynalazł nową wiatrówkę, którą za jednym nabiciem strzelał razy 15, wynalazca ten wzięł za to nagrodę: i jedno korpus strzelców ma nosić takie fuzye.

O obyczajach też świadczą inne wzmianki w gazetach. Dowiadujemy się z gazet o modzie panującej w innych krajach, o *nowej filozofii* i jej wpływie na życie społeczne. *Gazety* (Nr XVIII, 26 kwietnia 1783 r.) np. pisały o tym, że Imperatorowa Rosji wydała rozkaz odnośnie stylu dworskich sukien damskich; gazety podały z Wiednia:

Donoszą z Państwa Tureckiego, iż żołnierze Tureccy mają zrzucić strój swój dawny podobniejszy do kobiecego niż do żołnierskiego, i mają przebrać po Europejsku.

Dużo uwagi *Gazety* poświęcają monarchom, znanym magnatom europejskim jak też i miejscowym. Były to wzmianki o prezentach, jakie osoby bogate darowały komuś nie mniej znanemu.

Wśród takich artykułów pojawiały się czasami artykuły, które mogą świadczyć o tym, że autor próbuje walczyć z zabobonami lub przesądami epoki, wychwalając światło rozumu ludzkiego. W *Gazetach* np. pojawiały się bardzo obszerne porady doktora o sposobie leczenia kataru. W Nr VII, dn. 15 lutego 1783 r. z Fuligno: o wydaniu *bezcney i nikczemney książki* w jęz. niemieckim pod tytułem *Reprezentacye Ludzkości Rozumowi, przeciwko Beżeństwu Duchowieństwa Katolickiego*. Jeżeli w gazecie pojawiał się jakiś komentarz lub opinia, to wyglądała ona właśnie w taki sposób, jak powyżej. Osąd, poparcie, protest wyrażał się w kilku słowach lub w jednym zdaniu. Zazwyczaj komentarz do sytuacji był w formie przymiotnika.

O życiu społecznym można też wnioskować w pewnym stopniu z komunikatów o zbiegłych (służba, aktorzy, kucharze itp.). O ucieczce zgłaszano zazwyczaj w takim przypadku, gdy podwładny okradał pana, chociaż niekoniecznie. Ogłoszenia takie często obecnie wyglądają wręcz komicznie, świadczą też o zdolnościach pisarskich redaktora. W *Gazetach Wileńskich* drukowano je w stałej rubryce (nie zawsze regularnie) *Doniesienia z [...]*. W *Suplemencie* z dn. 7 lipca 1788 r. spotykamy taką wzmiankę:

Doniesienie z Wilna: Uciekło z Budy 3 ludzi. Pierwszy imieniem Ruczyński, rodem z Wilna, przy kapeli w Budzie grał na trąbie, wrostu małego, nogi proste grube. Twarzy tłustey, okrągłey, białawey, włosy żółtawe, nosa długiego grubego, usta srednie, Oka wesołego, bystro patrzy, wysoko się goli, sam ogromny trochę, suknie na nim Zupan biały sukna Francuskiego już noszony, ale ieszcze cały, także Zupan Nowy koloru granatowego Falendyszu, Kontusz także nowy koloru wiszniowego nakrapiany Falendusowy, Czapka iedna z białym barankiem wysokim, Wierzch zielony, druga czapka Baran szeroki siwy wierzch czerwony, pasów Dwa Szarszedronowych, Zupan sukna Szarego Prostego. Drugi w teyże kompanii człowiek z klasztoru Ichmościów Kieży Bernardynów [...].

Nie wiadomo, czy schwytano zbiegów po ukazaniu się takich listów gończych. Nigdzie bowiem nie spotyka się informacji o tym, że ktoś był zatrzymany dzięki publikacji ogłoszenia w gazecie.

Miały miejsce na łamach gazety ogłoszenia o usługach świadczonych przez lekarzy, nauczycieli, muzyków. Nie wiemy, czy redakcja pobierała opłaty za tego rodzaju ogłoszenia, czy drukowano je bezpłatnie. Częściej

były to ogłoszenia cudzoziemców poszukujących posady lub świadczących usługi w nauce języków, medyczne i in. Więcej jest ogłoszeń osób, które czasowo przebywają w Wilnie lub innej miejscowości. Widocznie była to najprostsza droga dotarcia do największej liczby osób.

Sporo uwagi poświęcano kataklizmom, żywiołom, nieszczęściom w różnych państwach. Doniesienia takie pojawiały się prawie ze wszystkich stron świata. Często nosiły one charakter sensacyjny. W *Suplemencie* do dn. 31 Maia 1783 r. czytamy:

Z Medyolanu dn. 28 kwietnia: Piszą z Kalabrii trzęsieniem ziemi zruinowanej, iż niedaleko odmieysca nazwanego Vaticano, dwie wielkie góry, blisko siebie leżące, we śródku się rozpadły, i jedna na drugą obaliły się z tych rozwalin, wybuchnęły strumienie wody warzącej i jak krew czerwonej, z wielkim fetorem siarki i smoły. Domyślają się iż tam są podziemne Minery żelazne.

Informacje o wylewie rzek, o burzach na morzu, o trzęsieniach ziemi, o głodzie w Indiach lub inne pojawiały się bardzo często. Prawie w każdym numerze można odnaleźć wzmianki o kataklizmach. Można się domyślać, że tego typu informacja dobrze się sprzedawała, widocznie czytelnik chętnie dowiadywał się o działaniu sił wyższych, o zjawiskach, na które nawet najmocniejsi tego świata nie mieli najmniejszego wpływu.

Ważne miejsce zajmują w gazecie ogłoszenia drukarskie. Przeważają ilościowo ogłoszenia firm lokalnych, chociaż zdarzają się też anonse wydawnicze firm warszawskich. Tradycyjnie w końcu roku oraz w pierwszych miesiącach nowego roku informowano o ukazaniu się *Kalendarzy*, szczególnie *Kalendarzyka Politycznego Wileńskiego*, początkowo wydawanego przez księdza Franciszka Paprockiego założyciela i wydawcę *Kuriera Litewskiego* w roku 1761.

Reklama wydawnicza nie zajmowała dużo miejsca na łamach gazet. Były to zazwyczaj lakoniczne dwu-, trzyzdaniowe ogłoszenia drukowane na ostatniej stronie *Gazet* lub *Suplementu do Gazet Wileńskich*. Oferta wydawnicza reklamowana w *Gazetach Wileńskich* była dość bogata. W okresie początkowym ukazywano się *Gazet* i w latach 1768–1771 (są to najwcześniejsze roczniki, które się zachowały, dostępne w bibliotekach) najczęściej proponowano wydania o jednorodnej tematyce. Były to zazwyczaj kazania lub literatura religijna. Wiele z polecanych publiczności książek, którymi dysponowała Drukarnia Akademicka w Wilnie, miało charakter dydaktyczny. Już sam tytuł sugerował często, że określały one pewne normy obyczajowości. W tytule czasem wskazany był odbiorca danej publikacji.

Przez cały okres istnienia *Gazet* na rynku litewskim obficie występowały w reklamie drukarskiej książki o charakterze religijnym. Lektura ta miała służyć nauczaniu moralności chrześcijańskiej, wskazywać dro-

gę do zbawienia, wyrzeczenia się zabobonów i prognostyków. Na to wskazują tytuły publikacji. Np. *Przyjaciel młodych. Dzieło o edukacji z Francuskiego. W Warszawie. W Druk. XX. Misyonarzów. R. 1781, Poganie w początkowej postaci czyli wywod błędu w przyczynach i początkach wielobóstwa, zabobonu, czarnoksiężstwa z wykładem bożków przedniejszych.*

Celem literatury religijnej i obyczajowej było uczenie ludzi życia zgodnie z zasadami chrześcijańskimi. Miała ona służyć przestrzeganiu katolickich obyczajów oraz zachęcała do stosowania odpowiednich praktyk w życiu codziennym. Reklamowane w *Gazetach* książki o charakterze religijnym, i nie tylko takim, wydawane tak w Warszawie, jak i w Wilnie, z dużym zaangażowaniem dbały o sprawy duchowe czytelnika.

Drogę do doskonałości duchowej widziano we właściwej realizacji zachowań praktycznych. Porady, które służyły pomocą w życiu codziennym ówczesnego człowieka, argumentowano motywacją wyższą. Bardzo często nawet sprawy błahe i wydawałoby się nieistotne miały jakiś głębszy sens. Każda czynność życia codziennego nabierała innej wartości, innego wymiaru poprzez jej sakralizację. Możliwe, że w rzeczy samej było zupełnie inaczej. Poglądy i filozofię chrześcijańską próbowano sugerować odbiorcom w dostępny im sposób, formułując konkretne porady dotyczące życia codziennego.

Gazety reklamowały na swoich łamach w rubryce *Doniesienia z Wilna* nie tylko wydania Drukarni Akademickiej wileńskiej lecz i edycje innych drukarni w Koronie i W.Ks.Lit., które można było nabyć w Wilnie w te same drukarnie. Redaktor w zasadzie nigdy nie podaje adresu drukarni. Widocznie oferta skierowana była do odbiorcy, który miał wiedzieć, gdzie się znajduje drukarnia. Dość często pojawiała się w *Gazetach Wileńskich* reklama wydań warszawskich.

Bogata i różnorodna była oferta podręcznikowa. Reklamowano nie tylko podręczniki akademickie, lecz również i takie, które były dla szerszego kręgu odbiorców: dla młodzieży, szlachty, magnatów, dyplomatów.

Sporo też jest propozycji literatury pięknej i rozrywkowej tak autorów zagranicznych jak i miejscowych. Lista tych lektur jest zróżnicowana. Są tłumaczenia z innych języków na język polski. Pojawiają się już nawet dzieła Woltera. K. Estreicher notuje tylko część druków wspomnianych w *Gazetach Wileńskich*.

W okresie Sejmu Czteroletniego, szczególnie w roku 1791, literatura polityczna dominuje ofertę drukarską na łamach *Gazet*. Redaktor na stronach swoich *Gazet* nie dokonywał próby analizy decyzji podejmowanych przez sejm, nie proponował czytelnikowi jakichkolwiek refleksji na ten temat. Taka postawa redaktorska była charakterystyczna dla ówczesnej prasy polskiej i europejskiej. Zapewne były to przedruki z *Gazet* war-

szwaskich tego okresu, które po upływie kilku tygodni pojawiały się w Wilnie. Świadczy to o tym, że redaktor doceniał wagę wydarzeń i liczył na zainteresowanie czytelnika. Nie znamy reakcji odbiorcy na te artykuły. Być może, odbiorca sam w jakiś sposób dawał znać o zapotrzebowaniu na tego rodzaju relacje.

Natomiast sam fakt, że redaktor poświęca tyle miejsca wydarzeniom politycznym w Rzeczypospolitej, szczególnie Sejmowi, świadczy o tym, iż miały one pierwszorzędne znaczenie dla życia kraju i społeczeństwa.

Obok traktatów, kazań, materiałów sesji sejmowych sporo miejsca zajmują w reklamie drukarskiej mowy. Są to mowy wygłaszane podczas obrad sejmu, bądź mowy okolicznościowe.

Można z pewnym zastrzeżeniem wnioskować, że drukiem dotyczącym życia politycznego, publicznego udzielano w reklamie największej miejsca. Lektury rozrywkowe są prezentowane w stosunkowo niewielkiej liczbie. Do lat 1781-1785 przeważają kazania, mowy podczas uroczystości, literatura wychowująca w duchu katolickim, literatura moralistyczno-pedagogiczna.

Od połowy okresu wychodzenia *Gazet* nasila się tendencja reklamowania literatury edukacyjnej, społeczno-politycznej: podręczników, traktatów, diariuszy.

W latach Sejmu Czteroletniego zdecydowanie dominują w ofercie wydawniczej drukiem publikowane obrady sesji sejmowych, konstytucji, ustaw. W tym właśnie okresie następuje wyraźny wzrost zainteresowań społeczeństwa życiem politycznym zarówno Korony, jak i Księstwa. Powoduje to zmiany w prasie, która zdecydowanie więcej miejsca poświęca sprawom wewnętrznym własnego kraju.

Zjawiskiem typowym dla *Gazet Wileńskich* było publikowanie rezultatów obserwacji astronomicznych. Sprawozdania z obserwacji przeprowadzonych w obserwatorium astronomicznym w Wilnie zajmują na łamach gazety wiele miejsca. Opisy są obszernie oraz fachowe. Autorem, można by było przypuszczać, był sam Marcin Poczebub, który zamieszczał te relacje jeszcze nie będąc redaktorem. Opisy badań są bardzo dokładne. *G. W.* Nr XXXVI. 30 czerwca 1770 r.:

W nocy ze dnia 25 na 26 Junij, postrzeżony jest przez X. Poczeboba Jezuitę astronoma Królewskiego, nowy Kometą w Konstelacyi Scutum Sobjescianeanu nazwaney. Znaydował się on między dwoma gwiazdami teyże Konstelacyi B. i E. od Doppelmayera mianowanemi, i nudo Oculo widziane, wielkością swoją zdawał się dochodzić pomienioney gwiazdy B. która jest czwartej wielkości. Miał w koło siebie jakąś białawą światłość, ale jeszcze dość słabą, która w rzeczy samey jest jego warkoczem. Patrzany przez jedną Astronomiczną a mianowicie przez jedną Akromatyczną Sławnego Dollonda od trzech szkielek obiektywow, lepiej prezentował swój warkocz, lubo Nucleus

jaśnie, i wyraźnie widziany być nie mógł. Osamey północy przechodził przez Merydian, mając Ascensionem rectam na 274 grad: deklinacją zaś południową prawie na 8 i pół grad: Wszakże obłoki ustawicznie przechodzące niedopuszcili uczynić żadney obserwacy z należytą precyzyą. Nocy zaś następujących, zgoła go widzieć nie można było dla wielkiej niepogody.

Nie wiadomo dlaczego *Gazety* publikowały tak fachowe opisy. Nie wiadomo, jak je odbierał czytelnik, czy mu cokolwiek mówiły. Były to obserwacje np. zaćmieniu księżycy. Podano nawet pewnego razu porównania z obserwacji prowadzonych w obserwatorium w Paryżu oraz w Wilnie, różnice w pomiarach i odchylenia. Najczęściej podawano zaś *prognozę pogody*. Były to wiadomości o stanie temperatury w poszczególnych dni miesiąca np. w Wilnie. Takie opisy pracy obserwatorium astronomicznego znajdujemy w ciągu całego okresu wydawania *Gazet Wileńskich*.

Wiele uwagi poświęcają *Gazety* Akademii Wileńskiej. Najrozsądniejszym tłumaczeniem wydają się tu osobiste zainteresowania redaktora-astronoma. Znajdujemy opisy uroczystości, przywitania dostojnych osób, relacje z popisów studentów z poszczególnych dziedzin nauk, informacje o odbywających się tutaj wykładach profesorów Akademii lub gości (Narwojsza, Stroynowskiego, Karpowicza), mnóstwo opisów uroczystości, które odbywały się w Kościele św. Jana (obchody imienin Stanisława, pogrzeby magnatów i in.).

Oświata była w różnych okresach w centrum uwagi redaktorskiej nie tylko po kasacie Zakonu Jezuitów, lecz i w okresie rozkwitu ich działalności. Np. w Nr XIII, dn. 26 marca 1774 r. gazeta donosi z Litwy:

J.W. JMĆ X. Brzostowski Pisarz W. X. Lit... zakłada medal od 15 czer: złt: w nagrodę dySSERTacyi, która wyrażoney kwesty naylepiej zadość uczyni. DySSERTacye mogą się pisać językiem Polskim, Łacińskim, Włoskim i Francuskim a mają być adresowane do samego Jmć X Pisarza na pocztę Wileńską [...] do dnia [...].

Po kasacie Zakonu Jezuitów oraz zmianach w szkolnictwie sporo miejsca zajmowała informacja o działalności Komisji Edukacji Narodowej.

Zakon Jezuitów również zajmował dostojne miejsce na łamach gazety. Do kasaty zakonu często pisano o szkolnictwie jezuickim. Natomiast po roku 1773 często pojawiały się informacje z zagranicy np. o ilości skasowanych klasztorów jezuickich lub też innych w poszczególnych państwach.

W niektórych rocznikach gazet, które udało mi się przejrzeć, można zauważyć pewne zmiany dotyczące sposobu podawania materiału. Jeśli chodzi o kolejność podawanych informacji, to raczej się nie zmieniała. Na początku były wiadomości z Litwy, następnie — wiadomości z Polski.

Następnie zaś większą część stron zajmowały nowiny z zagranicy. W pierwszych latach 1766, 1768 opisy wydarzeń z Litwy i Polski zajmowały sporo miejsca (1, 2, 3 kolumny). Natomiast w latach późniejszych te relacje sprowadzają się do 1/3 kolumny lub nieco więcej. Taką samą różnicę zauważymy w podawaniu opisów wydarzeń zagranicznych. W pierwszym okresie są one obszernie i stanowią 1, 2, lub nawet 3 kolumny. Są to zazwyczaj wiadomości z dwóch lub trzech państw, z różnych miast. Natomiast w latach 1777, 1783, 1785, 1786, 1787, 1789 nowości z każdego kraju podane są w kilku zdaniach, często nie zajmują nawet 0,5 kolumny. O ile w pierwszych rocznikach czytelnik dowiaduje się o wydarzeniach z kilku głównych państw Europy lub Rosji, to w latach późniejszych otrzymuje króciutkie informacje z wielu państw a nawet kontynentów, np.: Indii, Ameryki. Można tylko przypuszczać, że zmiany tego typu mogły być spowodowane tym, że redaktorzy początkowo korzystali z jednej lub kilku gazet europejskich bądź polskich, natomiast później mogli korzystać z większej ilości źródeł. Chociaż i tak niewiele można powiedzieć o tym, z jakiego typu źródeł czerpano informację. Trudno by było uwierzyć, że *Gazety Wileńskie* posiadały własnych korespondentów w Europie.

Mogły sobie na to pozwolić tylko czołowe pisma europejskie. Chociaż nie można odrzucić przypuszczeń, że ktoś przebywający w podróży po Europie mógł przysyłać najświeższe nowiny redaktorowi. *Gazety* pisały w następującej formie: *Z Leydy donoszą, Korespondenci z Paryża donoszą...*, itp. nie wskazując prawdziwych źródeł.

Gazety Wileńskie przetrwały na rynku litewskim prawie trzydzieści lat. W ciągu tak długiego okresu zachodziły zmiany w sposobie doboru informacji, jej podania czytelnikowi, w redagowaniu pisma. Te właściwości redaktorskie wymagałyby głębszej analizy, której nie sposób przedstawić w tak krótkim artykule. Niniejszy artykuł jest tylko próbą zarysu, krótkim szkicem z danego tematu. *Gazety Wileńskie* były jak na owe czasy dość postępowym pismem periodycznym, na łamach którego nowe idee i nowe poglądy epoki znajdowały miejsce obok wzmianek o treści zabobonnej i prognostycznej. Pismo odegrało ważną rolę w szerzeniu prądów oświeceniowych na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego.

BIBLIOGRAFIA

- Prasa polska: *Prasa polska w latach 1661–1864*, pod red J. Łojka, Warszawa, 1976.
Čepienė, K., Petrauskienė, I. 1979: *Vilniaus akademijos spaustuvs leidiniai 1576–1805*: Bibliografija, Vilnius.
Petrauskienė, I. 1976: *Vilniaus akademijos spaustuvs 1575–1773*, Vilnius.
Słownik XXII/3–94: *Polski Słownik Biograficzny*, Ossolineum, t. XXII/3, zes. 94, 1977.